

Azylanci na Ogólnopolskiej Wigilii Społeczności PaT

Ksawery - to imię jest odpowiedzią na wszystkie problemy wynikłe w ostatnich dniach. Jednak czy dla nas - Azylantów pod przewodnictwem naszej opiekunki- Danuty Łazur i Pani Dyrektor- Danuty Zybały, zamknięte drogi, brak prądu, albo zerwane linie telekomunikacyjne to coś nie do pokonania, jeżeli chodzi o Spotkanie ze Społecznością PaT? Oczywiście, że nie. Domaniewska to miejsce podobne do Rzymu, prowadzą do niej bowiem wszystkie drogi, a właściwie tory, bo po wielu perturbacjach zdecydowaliśmy się na PKP. Dlaczego właśnie Domaniewska? To właśnie tutaj odbyła się kolejna Ogólnopolska Wigilia Społeczności PaT. To tutaj polały się łzy, lśniły uśmiechy. To tutaj było wiele smutku, ale też więcej radości. Jednak zacznijmy od początku.

Część oficjalna Wigilii rozpoczęła się od ciepłego przywitania pana inspektora Grzegorza Jacha. Oklaskami i wiwatami powitano również tych, którym mimo złych warunków pogodowych, udało się przybyć. Cała społeczność poczuła świąteczny nastrój dzięki warszawsko-krakowskiemu tercetowi, który zrobił krótki i wesoły show, śpiewając utwory, takie jak: "Jingle Bells" czy "Santa Clause Is Coming To Town" (nie należy zapominać o wspaniałej choreografii reniferka i św. Mikołaja!). Wprowadzeni w klimat angielskojęzyczny uczestnicy mogli obejrzeć spektakl "Sekret" w wykonaniu Azylantów, co ciekawe, prezentowany po raz pierwszy w ten sposób. Bezpośrednio po występie, wręczyliśmy specjalne wyróżnienia dwóm najważniejszym dla nas osobom: panu Grzegorzowi Jachowi - megafon z hasłem - które wszyscy dobrze znamy - "Najważniejsze jest bezpieczeństwo", oraz pani Annie Łukaszewskiej- Kujawsko-Pomorskiemu Kuratorowi Oświaty - anioła odzwierciedlającego Jej osobowość. W Wigilię pożegnaliśmy też Eryka, który był naszym liderem. Mamy nadzieję, że teraz już nigdy nie zmoknie i nie zgubi swojej drogi (również tej życiowej) - otrzymał on symboliczny parasol z magicznym światełkiem. Trzeci Wielki odszedł, czas więc na Pierwszą Wielką - Olę Kowalczyk, która została oficjalnie mianowana czwartym liderem PaT w naszym mieście.

Po wielu uśmiechach, przyszedł jednak czas zadumy. To właśnie tego wieczoru dowiedzieliśmy się, że Pan Grzegorz Jach będzie musiał nas opuścić

(tylko fizycznie!) na kilka miesięcy. Mamy jednak serca pełne nadziei, że szybko powróci On do zdrowia i wróci do nas z nowymi pomysłami i siłą do działania, czego jeszcze raz serdecznie Mu życzymy.

Tradycji stało się zadość i po podziękowaniach, odczytaniu fragmentu Biblii przez ks. Trzaskę oraz uściskach, wszyscy podzielili się opłatkiem, życząc sobie ciepłych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, Szczęśliwego Nowego Roku i bezpiecznego powrotu do domu, ale przede wszystkim - zdrowia - to właśnie ono tego wieczoru okazało się najbardziej cenne. Oficjalną część spotkania zakończyła pyszna kolacja. Nieoficjalnie wigilia trwała do rana, śpiewy i rozmowy słyhać było na Domaniewskiej do bladego świtu. Aż żal było opuszczać budynek Impresariatu PaT. Jednak nie myślcie, że na długo. Już teraz jesteśmy pełni radości, myśląc o kolejnych wspólnych spotkaniach.

Za każdym razem wracamy do domu z nowymi doświadczeniami, wspomnieniami, czy natchnieni nowymi słowami. Jakie są tegoroczne?

“Nie trać ani jednej minuty. Chciej odnajdywać innych i pozwól innym odnajdywać Ciebie. To piękne odkrycia!”

~ insp. Grzegorz Jach ~